

wiedzialności chrześcijańskiej ludzi świeckich za Kościoł. Dlatego też mniej było tam klerykalizmu czy antyklerykalizmu, które prowadzą do klerykalnej deformacji Kościoła. Kościelne związki i stowarzyszenia, powoływane w krajach języka niemieckiego przez duchownych lub świeckich, odgrywały na przestrzeni XVIII-XX wieku zasadniczą rolę w życiu kościelnym. Świeccy nie byli tylko wykonawcami wskazówek pochodzących od kleru. To świeccy katolicy inicjowali wiele akcji, które stawały się z upływem czasu bazą dla współpracy między klerem a świeckimi. Dostrzegamy to przede wszystkim na płaszczyźnie opieki nad biednymi i chorymi. Z tej formy współpracy wyłoni się dzieło Caritasu, Stowarzyszenie Młodzieży Rzemieślniczej (bł. Adolf Kolping) czy Katolickie Związki Robotników (bp E.W. Ketteler) oraz praktyka spotkań katolików na *Katholikentage* (od 1848 r.), na których omawiano sprawy religijne, społeczno-ekonomiczne i polityczne. Z chrześcijańskich podstaw wyrosło przekonanie o odpowiedzialności świeckich za wspólnotę parafialną na długo przed soborowymi wskazaniem, w połowie XX wieku. Autorzy omawianego tomu stwierdzają, że na niektórych odcinkach współpracy między duchownymi a świeckimi dawniej była ona bardziej intensywna aniżeli dzisiaj. W latach międzywojennych laikat stanowił bazę dla demokratycznego państwa, chociaż i wtedy pojawiały się starcia pomiędzy katolickimi stowarzyszeniami a organizującą się Akcją Katolicką, które – jak się okazało – nie były kompatybilne. Po drugiej wojnie światowej katolicyzm polityczny maleje, natomiast renesans przeżywają stowarzyszenia, które przed II Soborem Watykańskim były w Niemczech bardzo aktywne.

W podsumowaniu dorobku naukowego zespołu historyków należy dodać, że osiem tomów *Dziejów życia kościelnego w krajach języka niemieckiego od końca XVIII wieku* (aż po czasy II Soboru Watykańskiego) to epokowe dzieło, napisane z potrzeby rozwinięcia tego, czego czytelnik nie znajdzie w wydanych dotąd klasycznych podręcznikach historii Kościoła. W przygotowywaniu poszczególnych tomów ks. prof. E. Gatz kładł nacisk na potrzebę badań naukowych, które uzupełniłyby dotychczas przedstawione dzieje Kościoła. Podjęte przez wielu historyków badania stworzyły bazę dla tworzenia syntetycznych opracowań życia kościelnego w jego strukturze hierarchiczno-administracyjnej, różnorodności form życia duchowego i działalności religijno-społecznej. W literaturze historycznej obszerne dzieło jest świadectwem żywej obecności Jezusa Chrystusa w swoim Kościele. Autorzy wskazali na ogromne bogactwo życia religijnego Kościoła. Było to trudne i zarazem odważne zadanie przedstawienia misji Kościoła w konkretach codziennego, zwyczajnego życia religijnego ludzi należących do Kościoła.

*Ks. Antoni Kielbasa SDS*

Bp I. DEC, KS. B. KACZOROWSKI, *Misericordia et Veritas. W hołdzie Biskupowi Wincentemu Urbanowi w XXV-lecie śmierci*, Świdnica 2008 ss. 147 [Biblioteka Diecezji Świdnickiej nr 22];

Bp I. Dec, *Duszpasterstwo w archidiecezji zorskiej w XVII wieku w świetle wizytacji biskupich*, Wrocław 2008, ss. 114 [Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu – Rozprawy Naukowe 70]

Dnia 13 grudnia 2008 r. Kościół na Dolnym Śląsku zatrzymał się na chwilę, by pomyśleć z wdzięcznością o zgasłym dokładnie 25 lat wcześniej biskupie prof. dr. hab. W. Urbanie. Przywołana rocznica śmierci zasłużonego wrocławskiego biskupa pomocniczego stała się okazją do sięgnięcia kolejny raz po bardziej pogłębioną refleksję naszego pokolenia nad wątkiem biograficznym tej ważnej postaci z życia Kościoła na Śląsku na II wojnie światowej. Jego osoba była już przedmiotem licznych publikacji, z obszerną monografią pióra ks. dr. Stefana Wójcika na czele (*Biskup Wincenty Urban. Życie i działalność 1911-1983*, Lublin 2001, ss. 492). Jednakże, jak uczy doświadczenie, zawsze można jeszcze spojrzeć z nową inspiracją, wydobyć kolejne doświadczenia i świadectwa, przybliżające omawianą Postać, żyjącą swoim rytmem głębokiego życia duchowego, pasterskiego poświęcenia i umiłowania Kościoła Chrystusowego bez reszty. Wywodzący się z Małopolski Wschodniej, kapłan archidiecezji lwowskiej stał się nie z własnej woli Ślązakiem. Duszpasterz parafialny, organizator i kierownik Archiwum, Biblioteki i Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, wspaśniały dydaktyk, profesor, promotor i recenzent prac naukowych, wreszcie Pasterz, znający swój teren, zabiegający o jedność Kościoła przez głoszenie Dobrej Nowiny. Te bogate ramy życia w pełni uzasadniają utrzymujące się zainteresowanie sylwetką i dokonaniem W. Urbana i z tego też nurtu powstały zasygnalizowane dwie nowe pozycje, których duchem sprawczym i w znaczącym stopniu autorem jest długoletni niegdyś rektor wrocławskiej uczelni teologicznej, obecnie biskup świdnicki prof. dr. hab. Ignacy Dec.

Pierwsza ze wskazanych książek jest publikacją wyjątkową, bowiem zbiera i zachęca do refleksji nad tekstami dwóch przedstawicieli prezbiterium archidiecezji wrocławskiej. Bp I. Dec, jako redaktor, proponuje w jej pierwszej części pełną wersję pracy licencjackiej swego kolegi kursowego, ks. Bogdana Kaczorowskiego, obecnie pracującego w diecezji legnickiej, pt. „Działalność naukowo-dydaktyczna księdza biskupa Wincentego Urbana 1911-1983”, a przygotowanej w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Swastka w 1993 r., czyli w 10. rocznicę śmierci Biskupa Wincentego (s. 9-85). To klasyczna rozprawa osnuta na biograficznym następstwie faktów, z wydobywaniem kolejnych płaszczyzn aktywności i duchowej głębi tytułowej dla pracy Postaci z akcentem na jej dokonania naukowo-dydaktyczne. Oparcie dysertacji na źródłach publikowanych i niepublikowanych, wraz z uwzględnieniem istniejącej wówczas literatury daje tej pracy trwałe walory pozycji, wzbogacającej istotnie historiograficzny dorobek w odniesieniu do wrocławskiego Uczzonego i Historyka Kościoła. W tej chwili ma ona nade wszystko walor dokumentacyjny i nie byłoby zasadne dochodzić, czy według stanu na 1983 r. wykazywała kompletność bazy bibliograficznej i czy uwzględniła wszystkie wątki biografii, bowiem miałyby się to z zasadniczym celem, przyświecającym wydaniu jej obecnie drukiem. Przyznać trzeba, że wpisuje się ona jak najbardziej w odczuwanie w środowisku wrocławskim nieprzeciętnych walorów osobowościowych i naukowych reprezentowanych przez naszego Biskupa.

Druga część tej pozycji przynosi więcej nowości. Na s. 87-147 bp I. Dec publikuje 11 własnych tekstów poświęconych biskupowi Urbanowi. Publikował je w „Ateneum Kapłańskim”, „Homo Dei”, „Wrocławskich Wiadomościach Kościelnych”, „Biuletynie Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu”, a także w księgach pamiątkowych „Niestrudzony siewca” z 1985 r. (wydanej staraniem wrocławskiej prowincji Sióstr Elżbietanek) oraz „Misericordia et veritas” z 1986 r., nakładem Papieskiego Wydziału Teologicznego. Łatwo sobie uzmysłować, że drobne teksty, rozproszone w różno-

rodnych publikacjach, z pewnością nie były nigdy dostępne szerszemu gronu zainteresowanych osobą W. Urbana. Charakteryzują się odmienną od siebie formą gatunkową – są wśród nich 4 recenzje prac biskupa Wincentego, 3 artykuły, 2 homilie i 2 okolicznościowe teksty. Ukazuje się w nich Autor, dla którego Osoba i dzieło wrocławskiego pasterza i uczonego są bardzo bliskie, który znał Go z codziennego posługiwania na wielu płaszczyznach i który żywi do niego ciągle wiele pietyzmu i nieukrywanego podziwu, szczególnie wzbierającego z upływem lat. Teksty zawarte w tej publikacji ukazują też biskupa I. Deca jako łącznika pamięci o W. Urbanie między przeszłością, już zamkniętą 25 lat temu, a nowymi pokoleniami kapłanów i wiernych.

To pielęgnowane w sercu przekonanie ośmieliło biskupa I. Deca do jeszcze bardziej oryginalnego kroku, który należy ocenić niezwykle wysoko. Mianowicie opublikował drukiem swoją pracę magisterską, pisaną na seminarium z historii Kościoła we Wrocławiu właśnie pod kierunkiem biskupa W. Urbana blisko 40 lat temu – to druga z anonowanych książek. Praca dyplomowa powstała na seminarium naukowym we Wrocławiu, uznana w 1971 r. jako magisterska i licencjacka, wskazywała bez wątpienia na uzyskanie przez jej Autora biegłości w zawodzie historyka. Podziw dla swego Mistrza wyraził się już w 1986 r., kiedy pracę niniejszą ks. I. Dec opublikował na małej poligrafii, jeszcze bardzo skromnymi środkami, ale zaznaczył swój warsztat i obecność w badaniach, których inspiratorem był właśnie biskup Wincenty. I chociaż późniejsze losy związały nierozdzielnie obecnego Pasterza świdnickiego z filozofią, to jednak wdzięczność za fundamenty metody naukowej podsunęły po latach kolejne osiągnięcie w formie samodzielnej książki, wydanej niezwykle starannie nakładem Papieskiego Wydziału Teologicznego. Publikację swej pracy dyplomowej bp Dec poprzedził obszerniejszą *Przedmową*, w której uchylił rąbka tajemnicy ze swych spotkań z biskupem W. Urbanem w minionych latach, uzasadniając jakby tym samym zasadność publikowania drukiem tejże pracy. Pracę dyplomową wzbogacił tekstami trzech recenzji, którymi podzielili się o tej pracy po jej pierwszym wydaniu wybitni uczeni wrocławscy prof. K. Matwijowski, ks. P. Sroczyński i ks. prof. J. Swastek.

Wydanie drukiem pozycji sprzed lat w niezmiennym kształcie jest ze wszech miar uzasadnione. Każdy historyk Kościoła wie, jak bardzo badania oparte na biskupich wizytacjach potrydenckich są ważne, gdyż przynoszą nieprzemijające ustalenia naukowe. O wartości merytorycznej tych źródeł wiadano od dawna, ale w historiografii przeważały w minionych wiekach i dziesięcioleciach badania struktur Kościoła wyższych szczebli i kierowały się ku osobom najczęściej zajmującym wysokie miejsce w hierarchii kościelnej. Zainteresowanie badaniami podstawowych struktur, czyli parafii, zgrupowanych w dekanatach, to właściwie dokonania kilku ostatnich dziesiątków lat. Bp W. Urban należał do tych profesorów i kierowników seminarium naukowego, który nakłaniał i zachęcał swoich seminarzystów do podejmowania właśnie tych tematów. Pomyślnie zrealizowanych zostało ich sporo, a praca ks. I. Deca jest tego chlubnym przykładem. Od prowadzącego seminarium kierowanie postęпами studenta na tej drodze wymagało ustawicznej uwagi, jak i umiejętności aktywizowania. W tego rodzaju pracach dotyczy to szlifowania znajomości języka łacińskiego, ustawicznego zachęcania do poznawania ustroju Kościoła, umiejętnego czytania źródeł, by niczego nie pominać, a jednocześnie wydobyć najcenniejsze przekazy. Archiprezbiterat żorski, który do swych badań wybrał przyszły biskup I. Dec, wchodził w skład archidiaconatu opolskiego, przeżywał – jak cała diecezja wrocławska w trudnych stuleciach XVI i XVII – napięcia na tle narodowościowym i wyznaniowym, stymulowane postęпами Reformacji

i nurtami działań przeciwstawiania się jej sukcesom. Wizytacje, nakazane biskupom na Soborze Trydenckim (1545-1563) przyczyniły się do zgromadzenia obfitego materiału o stanie parafii w tym okresie i o problemach, z którymi musieli się zmagać zarówno duszpasterze na miejscu, jak i centrum diecezji z biskupami wrocławskimi na czele. Drobiazgowo wyłuskanie informacji związanych z parafiami i miejscowościami w ich obrębie, kościołami parafialnymi i filialnymi, duchowieństwem i ich pomocnikami (kantor, organista, rektor szkoły, dzwonnik), o wiernych, tworzonych przez nich bractwach, trosce o ubogich, wzbogacone danymi o życiu sakramentalnym i natężeniu kultu religijnego, z uwagami o katechizacji i kaznodziejstwie – to klasyczny zestaw źródłowych przekazów, których historyk Kościoła nigdy nie może zlekceważyć. Tego uczyło seminarium naukowe biskupa W. Urbana. I chociaż takich prac powstało w minionym czasie wiele, i to nie tylko we Wrocławiu, to egzemplaryczne wskazanie na poprawne, by nie powiedzieć wzorowe opracowanie określonego tematu, stanowi duże osiągnięcie w zakresie historiografii. I chociaż pozornie niniejszą publikację bp I. Dec wzbogacił własną bibliografię naukowych osiągnięć, to jednak rzeczywiście wskazał na bogaty dorobek biskupa W. Urbana i tym samym pomnożył naszą wiedzę o nim.

Z uznaniem należy podziękować za obie publikacje i serdecznie zachęcić Czytelników do częstego sięgania do nich.

Bp Jan Kopiec

O. PIOTR PIASECKI OMI, *Medytacja chrześcijańska. Antropologiczno-teologiczne podstawy w perspektywie duchowości azjatyckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2008, ss. 135 [Studia i Materiały, 114].

Medytacja chrześcijańska, jakkolwiek ją określamy, sprowadza się do przestrzeni i środowiska spotkania człowieka z Bogiem. Jej bogata treść, doniosłość i znaczenie to przedmiot monografii o. dra Piotra Piaseckiego OMI, teologa duchowości, adiunkta w zakładzie Teologii Moralnej i Duchowości WT UAM w Poznaniu. Autor bada fenomen medytacji, która należy do zjawisk ludzkich, ponieważ jest aktem człowieka i do niego przynależy jako do swojego podmiotu.

Punktem wyjścia do badań autora jest zauważenie faktu autentycznego pragnienia medytacji przez współczesnego człowieka zmęczonego cywilizacyjnym postępem kultury zachodnio-atlantycznej. Aby zintensyfikować doświadczenie ciszy, pokoju i wewnętrznego ładu, niektórzy chrześcijanie sięgają do obcych kultur i religii, poszukując nowych metod medytacyjnych. Ten trend koniecznie domaga się określenia jasnych kryteriów doktrynalnych i duszpasterskich ewentualnego zastosowania technik medytacji azjatyckich w medytacji chrześcijańskiej.

Autor dzieli publikację na trzy bloki zagadnień. W pierwszej części porusza szeroko problem medytacji chrześcijańskiej. W monografii znajdziemy odpowiedź na pytanie, na czym polega medytacja chrześcijańska i jakie są jej biblijne podstawy (ss. 19-20), oraz historyczne uwarunkowania w Kościele (ss. 20-22). Ponadto znajdziemy definicje medytacji chrześcijańskiej według licznych dokumentów Kościoła (ss.26-27). Jest tam również wyczerpująca analiza medytacji w przekroju historyczno-teologicznym, dająca czytelnikowi ogólny obraz na podstawowe pojęcie chrześcijańskiej medytacji.